



PRZEDSZKOLE SAMORZĄDOWE NR 3
W BIAŁEJ PODLASKIEJ
UL. Warszawska 19 C

Rok 2023/2024 NR 3
Numer 3

Styczeń/luty

PRZEDSZKOLNE CO NIE CO

KONTAKT TEL (83) 341-64-16 DYREKTOR ; 341-64-17
ADMINISTRACJA

E-MAIL ps3@poczta.onet.pl

STRONA INTERNETOWA www.przedszkole3bp.edu.pl

W tym numerze:

Gry planszowe
uczą dzieci.

1

Wspieranie ta-
lentów małych
dzieci

2

Dlaczego dzieci
kłamią?

cd. Dlaczego
dzieci kłamią?

3

Po co stawiamy
dzieciom grani-
ce?

4

Coś dla przed-
szkolaka

5



Ewelina Łukaszuk

WSPIERANIE TALENTÓW MAŁYCH DZIECI

Dziecku uzdolnionemu artystycznie należy stworzyć jak najlepsze warunki do rozwoju jego talentu i pasji. Jeśli ma talent malarski, przedszkole umożliwia mu rozwijanie różnych technik malarskich, pozwala w wolnych chwilach jak najwięcej rysować i malować.



Na rozwój talentu wpływa organizowanie wycieczek do muzeów, pokazywanie w książkach dzieł sztuki, czy ćwiczenia stymulujące wyobraźnię dziecka. Przedszkole może organizować także zabawy edukacyjne wykorzystujące techniki artystyczne.

Dzieci są ciekawe świata i najczęściej szybko zmieniają swoje zainteresowania. Jak wspomóc rozwijanie zainteresowań dziecka? Wzorem do naśladowania dla malucha mogą być sami rodzice. Jeżeli czas wolny poświęcasz swojemu hobby, to nie ma przeszkód, aby spróbować zainteresować nim dziecko. Jednocześnie możesz mu pokazać, że zgłębianie tajników

jednej wybranej dziedziny również może przynosić satysfakcję.

Przede wszystkim, nie próbuj narzucać dziecku ograniczeń dotyczących ich zainteresowań – oczywiście o ile nie zagrażają one poważnie ich życiu lub zdrowiu. Najczęściej maluchy w wieku przedszkolnym są żywymi srebrem i mają mnóstwo energii. Czasami trzeba zaakceptować, że jednego dnia chcą być profesjonalnym piłkarzem i ciągną nas na boisko pod domem, a drugiego pragną zostać kierowcą wyścigowym i jeżdżą resorakami po całym domu. Każdy z nas przechodził przez taki okres, więc pielęgnujmy to w naszych dzieciach pozwalajmy im próbować doświadczać, nie ograniczajmy ich możliwości. Pomóżmy dzieciom rozwijać skrzydła.



Monika Kruk

Dlaczego dzieci kłamią?

Zwykle dzieci i nastolatki kłamią, żeby zadbać o jakąś ważną dla siebie sprawę i sięgają po tę strategię albo świadomie (w obawie przed konsekwencją prawdy) albo mniej świadomie.

W tej drugiej sytuacji często są przedszkolaki, które przed 5 rokiem życia mogą mieć rozwojową trudność z odróżnieniem tego, co jest fantazją od tego, co jest realnością.

W jakim wieku dzieci zaczynają kłamać?

Dzieci zaczynają kłamać stosunkowo wcześnie w życiu, zazwyczaj w wieku około 2-3 lat. Jednak na tym etapie kłamstwa są zwykle proste i łatwe do zidentyfikowania.

Częstą przyczyną kłamstw, obserwowaną już u przedszkolaków i rozwijającą się w kolejnych latach, jest chęć zadbania o rozmaite potrzeby. Czasem będzie to potrzeba autonomii, w ramach której dzieci mówią, że coś już umieją, tylko po to, żeby uczyć się według własnego planu.

Czasem kłamstwa przedszkolaków są efektem uczenia się i poznawania różnych zjawisk na poziomie umysłowym, np. tego, czym są i jak działają zasady i co może się stać, kiedy będziemy je naruszać albo zmieniać. Kłamstwo ma wówczas charakter eksperymentu.

Czasem potrzeba prywatności, kiedy zdawko-wo albo mijając się z prawdą odpowiadają na pytania typu “co było na obiad?” albo “z kim tam byłeś?”. Innym razem może to być potrzeba relacji, w której wydaje nam się, że dzieci kłamią w żywe oczy przeciwko nam, podczas gdy one nie chcą ryzykować, że coś się między nami popsuje albo że stracimy do nich zaufanie.

Bywa też tak, że dzieci i nastolatki kłamią, bo boją się powiedzieć prawdę i chcą uniknąć konsekwencji ze strony dorosłych. Zdara im się wówczas nie tylko budować opowieść z danej sytuacji na nowo, ale też przerzucać winę na inną osobę, fabrykować domowe dowody, kłamać dla potencjalnych korzyści, np. towarzyskich albo materialnych.

Jak reagować na kłamstwa dziecka?

Zanim zaczniemy zastanawiać się, jak oduczyć dziecko kłamać, warto przyjrzeć się temu, co robimy na co dzień, żeby wspierać mówienie prawdy i budować z dzieckiem relację opartą na zaufaniu. Poza spędzaniem czasu, rozmowami i wspólnymi aktywnościami, zaufanie dzieci wobec dorosłych buduje każda sytuacja, w której dzieci mogą liczyć na nasze wsparcie, kiedy im trudno, ale też każda, w której dajemy im szansę do realizacji wyzwań na miarę ich aktualnych możliwości.

Jak reagować na kłamstwa dziecka?

Zanim zaczniemy zastanawiać się, jak oduczyć dziecko kłamać, warto przyjrzeć się temu, co robimy na co dzień, żeby wspierać mówienie aktywnościami, zaufanie dzieci wobec dorosłych buduje każda sytuacja, w której dzieci mogą liczyć na nasze wsparcie, kiedy im trudno, ale też każda, w której dajemy im szansę do realizacji wyzwań na miarę ich aktualnych możliwości.

Co robić, gdy dziecko kłamie?

Tym, co pomaga na gorąco, kiedy zauważymy, że dziecko albo nastolatek kłamie, będzie zrobienie kroku wstecz i wyjście z pozycji sędziego na rzecz pozycji ciekawości.

Jeśli dziecko przyznało się do kłamstwa, dobrze podkreślić, że to ważne, że mówi i że jest bezpieczne, że chcemy je usłyszeć i poszukać rozwiązania. Czasem pomocne będzie zadanie pytania “Opowiesz mi, jak to pamiętasz?” zamiast oskarżeń, wypytywania, etykietywania i wyroków.

Lot w przyszłość, w której martwimy się “co z dziecka wyrośnie” warto zastąpić działaniem “tu i teraz” i gotowością do usłyszenia dziecka. Uwzględniając treść danego kłamstwa, potencjalne konsekwencje, a także wiek dziecka, możemy po wysłuchaniu przejść do rozwiązań.

Przedszkolakowi warto jest podpowiedzieć scenariusz i pomóc mu naprawić szkodę, jeśli taka zaistniała, np. “Zabrałeś to autko, bo Ci się spodobało. Chcę, żeby wróciło do Asi, pójdziemy je oddać, będę przy Tobie”.

Dziecko w wieku szkolnym i nastolatka możemy już zapytać “Jak chcesz to naprawić? Czy mogę Ci jakoś pomóc?”. Jeśli kłamstwo dotyczy też nas, dorosłych, dobrze jest dać znać, że to było dla nas trudne i że zachowanie dziecka (nie dziecko, ale jego zachowanie) nas zezłościło albo zasmuciło.

Takie komunikaty warto budować wychodząc od troski “Zależy mi, żebyśmy się dogadywali”, a nie od władzy i straszenia.

Czy możemy oduczyć dzieci kłamania?

Na koniec, chcąc oduczyć dziecko i nastolatka kłamania, warto przyjrzeć się sobie i temu, co na co dzień modelujemy w swoich postawach i zachowaniu.

Jak często sami kłamiemy, czasem niewinnie? Ile razy zapraszamy do tego dziecko mówiąc np. “jak babcia będzie pytać, to w niedzielę masz mecz”? A ile razy zdarza nam się pokazać, na swoim przykładzie, jak można po sobie i swoim kłamstwie zrobić porządek i oczyścić sytuację?

Podsumowując, kłamstwa dzieci są częścią ich rozwoju i pojawiają się już we wczesnym dzieciństwie. Warto zrozumieć, że kłamstwa dziecięce mogą mieć różne motywacje i konteksty.

Najważniejsze jest budowanie z dzieckiem relacji opartej na zaufaniu poprzez wspólne spędzanie czasu, rozmowy i wsparcie w trudnych sytuacjach. Reagując na kłamstwo dziecka, warto wyjść z pozycji oskarżyciela i zastanowić się, co skłoniło dziecko do kłamstwa oraz jak można pomóc mu naprawić sytuację.

Oduczenie dziecka kłamania wymaga również od nas, dorosłych, refleksji nad własnymi postawami i zachowaniami. To, co modelujemy w codziennym życiu, może mieć wpływ na zachowanie naszych dzieci. Budowanie uczciwości i zaufania powinno być procesem, w którym wszyscy uczestniczymy.

Małgorzata Chrabska

Po co stawiamy dzieciom granice?

Granice nie są wartością samą w sobie. Mają sens w odniesieniu do zasobów, które ochraniają. Zasoby emocjonalne naszej rodziny opierają się na wzajemnej miłości. Głównym zadaniem rodziców jest zaspokajanie dziecięcych potrzeb bliskości, miłości, dbanie o ich bezpieczeństwo, zdrowie, odżywianie, rozwój, sen. Tutaj rodzi się pytanie: jaka jest różnica pomiędzy zachcianką, a potrzebą? Dzieci na początku nie widzą różnicy pomiędzy tym, na co w danej chwili mają ochotę, a tym, czego naprawdę potrzebują – tym bardziej rodzice muszą być świadomi tej różnicy. Dzieciom na początku wydaje się, że udany dzień to taki, w którym można robić to, na co ma się ochotę. Dorośli z doświadczenia wiedzą, że szczęśliwe życie wiąże się z umiejętnością stawiania sobie celów i ich realizacją. Niesie to za sobą konieczność robienia czegoś, na co nie zawsze mamy ochotę lub czegoś, co bywa trudne lub frustrujące. Dzieci potrzebują rodziców, od których stopniowo uczą się różnicy pomiędzy chwilową zachcianką, a rzeczywistą potrzebą – rodziców, którzy wskażą, której z nich w danej sytuacji należy dać pierwszeństwo. Jeśli rodzice zawsze faworyzują dziecięce życzenia, wówczas przenoszą na dzieci odpowiedzialność za dobro rodziny, a to zbyt wielki ciężar na ramionach dziecka. Jeśli trwa to zbyt długo, dzieci nie rozwiną w sobie empatii i zdolności współżycia z innymi. Odbije się to negatywnie na relacjach z rodzicami i rodzeństwem, a w dorosłym życiu na umiejętności tworzenia bliskich, satysfakcjonujących związków. Jednocześnie możemy być spokojni, że nie rozpieścimy naszych dzieci dając im w nadmiarze to, czego naprawdę potrzebują: bezwarunkowej miłości i poczucia bezpieczeństwa. Rozpieszczone dzieci to te, które nie akceptują słowa „nie”, domagają się tego, aby ich życzenia były natychmiast spełniane (zachowują się roszczeniowo). Tak rozwijają się dzieci, które dostają za dużo tego, co niepo-

trzebne. Oczywiście mamy prawo sprawiać naszym dzieciom przyjemność. Nie będzie miało złych konsekwencji dawanie im tego, na co mają ochotę, jeśli rodzice nie próbują w ten sposób unikać konfliktów (nie ustępują wyłącznie „dla świętego spokoju”) lub by zasłużyć na przychylność dziecka, a przede wszystkim nie zaspokajają życzeń dzieci kosztem własnych potrzeb i granic.



Co może zrobić rodzic, by wyznaczać dziecku granice?

Pozwolić dziecku doświadczać, a nie tylko słuchać

W momencie uzyskania samodzielności, np. gdy dziecko zacznie stawiać pierwsze kroki, słowne ograniczenia nie wystarczą. Aby dziecko mogło pojąć ich znaczenie musi ich doświadczyć.

Oznacza to, że zamiast mówić do dziecka „Nie podchodź do piekarnika, jest gorący”, lepiej podejść, wziąć je na ręce i przenieść w inne miejsce ze słowami „Tam nie wolno się bawić się, tutaj jest miejsce do zabawy” i pokazać dziecku, czym może się zająć.

Dziecko jeszcze wiele razy będzie próbowało powtórzyć swoje zachowanie, sprawdzając czy działanie rodzica jest niezmiennie i czy tej granicy na pewno nie wolno przekraczać

Dostarczać mu wskazówek, a nie tylko zakazywać

Rodzic może powiedzieć „Zatrzymaj się” lub „Idź”, zamiast „Nie biegaj”, a zamiast „Nie skacz po kanapie” – „Usiądź na kanapie” albo „Skacz na podłodze”.

Określić oczekiwania wobec dziecka

Formułowanie oczekiwań pokazuje dziecku alternatywne zachowanie. W sytuacji, gdy rodzic nie chce, by dziecko nadal skakało po kanapie, może powiedzieć „Chciałbym, żebyś usiadła koło mnie na chwilkę” albo „Usiądź koło mnie, to poczytamy”.

Granice wyznaczane dziecku pomagają mu poczuć się bezpiecznie – dzieci wiedzą, jak poruszać się w swoim najbliższym otoczeniu, a później także w świecie. Na bazie tych doświadczeń kształtuje się u dziecka poczucie własnej wartości i kompetencji.

Honorata Marjaniuk

COŚ DLA PRZEDSZKOLAKA

**Przedszkole
Samorządowe Nr 3**

Biuletyn Przedszkolne co nie
co jest dwumiesięcznikiem
przeznaczonym dla rodziców

Redaktor:
Honorata Marjaniuk
Magdalena Hawryluk

